

Cywilizacja europejska w świetle badań archeologicznych (Ostrów Tumski w Poznaniu a inne ośrodki w Europie)

Prof. dr hab. Hanna Kóčka-Krenz
Instytut Archeologii UAM

Wieloletnie badania wykopaliskowe prowadzone od 1938 r. na poznańskim Ostrowie Tumskim ujawniły szczególną rolę wczesnośredniowiecznego grodu położonego w rozlewiskach Warty, jednego z naczelných ośrodków państwa pierwszych Piastów¹. Charakterystykę takich ośrodków przedstawiła Zofia Kurnatowska, pisząc: „W obrębie tych grodów i na ich zapleczu skupione były owe najważniejsze siły państwa, tam ściągano i chroniono bogactwa z łupów, danin i trybutów. Zarazem grody stanowiły punkty obrony centrum państwa, a ponadto m. in. poprzez kontrast w stosunku do wcześniejszych niewielkich gródków – manifestację potęgi nowej władzy.[...] Grody te są często wielocłonowe, z czym wiąże się zróżnicowanie funkcji poszczególnych członów grodu. Jednocześnie ma miejsce organizacja zaplecza osadniczego, osadzanie ludności usługowej a także trudniącej się różnymi działami wytwórczości”². Należy dodać, że grody centralne, poprzez inwestycje w nich podejmowane przez członków rodu panującego, pełniły istotne funkcje kulturotwórcze, przejawiające się adaptacją wzorców artystycznych z terenów ościennych.

Znaczenie Poznania pod tym względem zaznaczyło się wyraziście od początku panowania Mieszka I, który w sposobie organizacji przestrzeni grodu naśladował główne siedziby władców niemieckich z czasów karolińsko-ottońskich³. Wznoszono w nich kamienne palatia z wydzielonymi przedsiódkami prowadzącymi do komnat wyposażonych w kominki, a także z piwnicami na wina i loggiami. Do części świeckich rezydencji przylegały kamienne kaplice, zaś na terenie dziedzińca lokowane były drewniane domy mieszkalne

¹ Z. Kurnatowska, *Początki Polski*, Poznań 2002, s. 62 i n.; M. Kara, *Najstarsze państwo Piastów – rezultat przełomu czy kontynuacji? Studium archeologiczne*, Poznań 2009, s. 290 – 298; H. Kóčka-Krenz, *Na wyspie Ostrów, przy której dzisiaj jest Poznań...*, Poznań 2012; *taż*, *Poznań – od grodu do miasta*, *Archeologia Historica Polona*, t. 23: 2015, s. 121 – 138.

² Z. Kurnatowska, *Rola grodów wczesnopiastowskich w organizacji osadnictwa i państwa polskiego*, (w:) E. Borkowska-Bagińska, H. Olszewski (red.), *Historia prawa _Historia kultury. Liber Memorialis Vitoldo Maisel dedicatus*, Poznań 1994, s. 63 - 74; Z. Kurnatowska, *Wczesnopiastowskie grody centralne. Podobieństwa i różnice*, (w:) A. Wójtowicz (red.), *Gniezno i Poznań w państwie pierwszych Piastów*, Poznań 2000, s. 9 – 31, por. s. 11, 12.

³ H. Kóčka-Krenz, *Na wyspie Ostrów...*; *taż*, *Palatium poznańskie na tle wczesnośredniowiecznych zespołów rezydencjonalnych*, (w:) M. Przybył (red.), *Archeologiczne tajemnice palatium i katedry poznańskiego Ostrowa*, Poznań 2016, s. 21 – 46.

(także dla gości), warsztaty, pomieszczenia do pracy dla kobiet z komnatą, kuchnie, piekarnie, stajnie, stodoły i spichlerze zbożowe, oraz - gdy dostępna przestrzeń na to pozwalała - sad, staw rybny i ogród. Musiały być wyposażone we wszystkie niezbędne w codziennym życiu przedmioty, *żeby nie trzeba było o nie prosić, gdy będą potrzebne*⁴. Cechami takimi, w formie przystosowanej do ówczesnych możliwości i potrzeb, odznaczał się gród w Poznaniu. Obserwowane przez pryzmat źródeł archeologicznych materialne przejawy funkcji pełnionych w jego obrębie dają wyraźne podstawy do sądu, iż był on ważnym miejscem sprawowania władzy we wczesnopiastowskim organizmie politycznym, jako jeden z kilku grodów w środkowej części Wielkopolski, będących „specyficznym rodzajem ‘miejsca centralnego’ [...], które spełniały cały kompleks funkcji charakterystycznych dla danego okresu. Były to najczęściej funkcje centralne, które [...] można określić hasłowo jako funkcje: ośrodka produkcji, wymiany, kultu, władzy, obrony, informacji”⁵. Istotną cechą piastowskich władców było podejmowanie szeroko zakrojonych kontaktów kulturowych, uchwytnych zarówno poprzez recepcję monumentalnej architektury - zwłaszcza w ich poznańskiej rezydencji, jak i poprzez - na pozór drobne - znaleziska, świadczące o powiązaniach z elitarnymi ośrodkami zachodniej i wschodniej Europy.

Cechą wyróżniającą poznański gród spośród pozostałych grodów centralnych wzniesionych lub rozbudowanych w czasach panowania Mieszka I był jego układ przestrzenny. Było to jedyne wówczas tak specyficznym ukształtowane miejsce warowne, składające się z czterech osobnych, wydzielonych wałami części. Taki podział zajętego przez gród terenu wynikał zapewne z niejednorodnej powierzchni wyspy uformowanej z rzecznych piasków w rozlewiskach Warty. Zaznaczające się na niej wyniesienia, włączane kolejno w obręb rozbudowywanej fortalicji⁶, w naturalny sposób wyznaczały jej czteroczłonowy układ. Można jednak wysunąć tezę, że idea wydzielenia osobnych przestrzeni w obrębie jednego grodu została zaczerpnięta ze sposobu organizacji siedzib cesarskich środkowej Europy. Podział na wyodrębnioną w terenie część rezydencjonalną i gospodarczą był w nich stosowany co najmniej od przełomu VIII i IX w., o czym świadczy struktura grodu „Höfe” koło Dreihausen, Kr. Marburg-Biedenkopf w Hesji i kontynuowany w X w., czego przykładem jest wydzielona część pałacowa w grodzie Werla koło Wolfenbüttel w Dolnej

⁴ W. Metz, *Die Königshöfe der Brevium Exempla*, (w:) *Deutsches Archiv* 22:1966, s. 598 – 617, rozdz. 32.

⁵ S. Moździoch, *Miejsca centralne Polski wczesnopiastowskiej. Organizacja przestrzeni we wczesnym średniowieczu jako źródło poznania systemu społeczno-gospodarczego*, (w:) S. Moździoch (red.), *Centrum i zaplecze we wczesnośredniowiecznej Europie Środkowej*, Wrocław 1999, s. 20 – 51, por. s. 23, 24.

⁶ H. Kóčka-Krenz, *Poznań w czasach panowania pierwszych Piastów*, (w) U. Mazurczak (red.), *Ziemia, człowiek, sztuka*, Lublin 2015, s. 71 – 98.

Saksonii⁷. Gród ten był ważnym miejscem za panowania Ottonów, na co wskazują wzmianki o czterynastokrotnym w nim pobycie władców z tej dynastii między 924 a 1013 rokiem⁸. Nie można więc całkowicie wykluczyć przypuszczenia, iż Mieszko I znał tę ottońską rezydencję⁹ – jeżeli nie osobiście, to z relacji – i wprowadził zasadę otaczania osobnym wałem zespołów pałacowo-sakralnych w swych głównych wielkopolskich siedzibach, od poznańskiego grodu poczynając¹⁰.

Wyrazistym śladem kontaktów kulturowych państwa Piastów z cesarstwem Ottonów jest recepcja form architektury monumentalnej. Rezydencje wczesnopiastowskie, podobnie jak siedziby władców z czasów karolińsko-ottońskich w środkowej Europie, składały się zazwyczaj z różnorodnie powiązanych ze sobą członów – pomieszczeń mieszkalnych, budowli salowej o funkcjach reprezentacyjnych i połączonej z nią kaplicy¹¹. Takie rozwiązanie - w formie zredukowanej do palatium i kaplicy - zastosowano w rezydencji zbudowanej w książęcej partii grodu poznańskiego. Świecka jej część była prostokątnym budynkiem o wymiarach 27 x 12 m, założonym na osi północ – południe¹². Ściany obwodowe budynku zostały wzniesione z kamieni łamanych w płytki, spajanych grubą warstwą gipsowych zapraw. Pokrywał je gipsowy tynk, zarówno od wewnętrznej, jak i zewnętrznej strony. Posadzki w pomieszczeniach palatium były także wykonane z wylewki gipsowej położonej na warstwie okruchów skalnych. Przy południowo-wschodnim narożniku palatium wprowadzono przelotową sień, szeroką na 2,20 m. Mieściła się w niej także klatka schodowa prowadząca na piętro. Dwukondygnacyjne poznańskie palatium książęce mogło osiągać wysokość około 11 m. Na parterze budynku wyodrębniono co najmniej cztery pomieszczenia. Sień w jego południowej części (niemal 5 m²) sąsiadowała od północy z pokojem (51 m²), który poprzedzał środkową, dużą salę (102 m²) o funkcjach reprezentacyjnych. Do sali tej prowadziło osobne wejście, umieszczone w ścianie wschodniej palatium. Z jej wnętrza, przez

⁷ G. Streich, *Burg und Kirche während des deutschen Mittelalters. Untersuchungen zur Sakraltopographie von Pfalzen, Burgen und Herrensitzen. Teil I. Pfalz- und Burgkapellen bis zur staufischen Zeit*, Sigmaringen 1984, s. 87, ryc. 27, s. 153-155, ryc. 47; G. Binding, *Deutsche Königspfalzen. Von Karl dem Großen bis Friedrich II (765 – 1240)*, Darmstadt 1996, s. 70.

⁸ H. Beumann, *Die Ottonen*, Stuttgart 198; H. K. Schulze, *Hegemoniales Kaisertum – Ottonen und Salier, Das Reich und die Deutschen 3*, Berlin 1991; E. Eickhoff, *Theophanu und der König: Otto III. und seine Welt*, Stuttgart 1996; G. Althoff, *Die Ottonen. Königsherrschaft ohne Staat*, Stuttgart 2000.

⁹Przypuszczenie to wzmacnia podobieństwo kaplicy pałacowej w Werli do kaplicy przy palatium na Ostrowie Lednickim. Wobec braku możliwości precyzyjnego wskazania czasu budowy obydwu obiektów pozostaje rzeczą dyskusyjną kwestia, czy Werla stanowiła wzorzec dla Ostrowa Lednickiego, czy też odwrotnie; por. przypis 7.

¹⁰ H. Kóčka-Krenz, *Palatia wczesnopiastowskie*, (w:) K. Skupieński (red.), *Średniowiecze w rozjaśnieniu*, Warszawa 2010, s. 119 – 132.

¹¹ G. Binding, *Deutsche Königspfalzen...*, s. 64, 168 – 178.

¹² H. Kóčka-Krenz, *Na wyspie Ostrów...*

przejścia w północnej ścianie działowej były dostępne dwa pozostałe pomieszczenia. Jedno to wąski korytarz o szerokości zaledwie 90 cm, lecz długości 5 m (4,5 m²), być może skarbczyk. Przylegająca do niego od wschodu ostatnia sala zajmowała przestrzeń 34 m². Odkryte w jej obrębie dwa tłoki pieczętne: mocno zużyty ołowiany - o niemożliwym już do odczytania wyobrażeniu - i brązowy, należący do brata Jakuba z zakonu dominikanów¹³, ponadto ołowiana bulla księcia Bolesława¹⁴ wskazują, iż sala ta mieściła kancelarię. W oparciu o dane metryczne można oszacować powierzchnię użytkową każdej kondygnacji na około 190 m². Pomieszczenia na parterze pełniły funkcje administracyjno-reprezentacyjne, zaś na piętrze mieściły się zapewne prywatne pokoje władcy. Przy wschodniej ścianie palatium – w jej południowym odcinku, na osi przelotu bramnego – zbudowano orientowaną kaplicę grodową¹⁵. Kaplica ta jest niewielkim kościołem salowym, zamkniętym od wschodu absydą o wymiarach 2,5 x 2,5 m. Wnętrze nawy poszerzono, wykonując w grubości ścian dwa aneksy, przez co jej powierzchnia zajmowała 10 m². W ścianach aneksów zamontowano zaopatrzone w parapety okna, o szerokości około 75 cm i wysokości 1,30 m, umieszczone na wysokości około 0,55 m od posadzki. Tak nisko posadowione okna każą przypuszczać, iż kaplicę oświetlał jeszcze górny rząd okienek, zapewne też okno w absydzie. Posadzkę tworzyła wylewka gipsowa położona na warstwie drobnych, naturalnych kamieni, która przetrwała w dużych połaciach w absydzie. Do jej ściany dostawiony był stół ofiarny, którego prostokątną podstawę wymurowano z drobniejszych kamieni płytowych łączonych zaprawą gipsową i ozdobiono (niestety niezachowaną) okładziną. Kaplica była otynkowana, jej ściany pokrywały malowidła, zaś absydę – mozaika ze szklanych kostek. Świątynię wyposażono w relikwiarz skrzynkowy, zapewne także w inne przedmioty niezbędne do sprawowania liturgii.

Kamienna rezydencja wznosząca się w poznańskim grodzie była pierwszą monumentalną budowlą w państwie Piastów. Można sądzić, iż Mieszko I sprowadził w tym celu specjalistów z terenu cesarstwa Ottonów, od których jego podwładni mogli nauczyć się konstruowania nowego typu założeń, łączących funkcje mieszkalno-reprezentacyjne z liturgicznymi. Jednak nie można wskazać obiektu, który byłby bezpośrednim wzorcem dla rozwiązania zastosowanego w Poznaniu. Wynika to po części z faktu, iż także cesarskie rezydencje z tego czasu były wielokrotnie przebudowywane. Ich pierwotne bryły są

¹³ A. Dębski, I. Marciniak, Średniowieczny tłok pieczętny odkryty na stanowisku Poznań – Ostrów Tumski 9/10, (w:) H. Kóčka-Krenz (red.), Poznań we wczesnym średniowieczu, t. V, Poznań 2005, s. 161 – 168.

¹⁴ I. Dębska, A. Dębski, M. Sikora, Wczesnośredniowieczna pieczęć ołowiana odkryta na poznańskim Ostrowie Tumskim, (w:) H. Kóčka-Krenz (red.), Poznań we wczesnym średniowieczu, t. VI, Poznań 2008, s. 99-110.

¹⁵ H. Kóčka-Krenz, Najstarsze kościoły poznańskiego grodu, (w:) M. Rębkowski (red.), Kościoły w dobie chrystianizacji, Szczecin 2016, s. 117 – 135.

rekonstruowane w oparciu o relikty rozpoznawane zazwyczaj podczas badań architektoniczno-archeologicznych¹⁶. Na ich podstawie można jednak stwierdzić, iż architekturę karolińsko-ottońską cechuje odmienność rozwiązań formalnych stosowanych w każdej z cesarskich siedzib i fundacji sakralnych. Najbardziej zbliżony układ zastosowano w bawarskim opactwie benedyktynek na Fraueninsel, Chiemsee (IX w.)¹⁷, którego dwupoziomą kaplicę z prostokątnym prezbiterium wzniesiono po wschodniej stronie przelotowej bramy, prowadzącej do wnętrza opactwa. W opactwie benedyktynek od zachodu do przejścia bramnego przylega południowe skrzydło klasztoru, w rezydencji poznańskiej – południowa partia pałacu książęcego. Byłaby to zatem pośrednia wskazówka, iż strzecha budowlana zatrudniona przy budowie zespołu pałacowo-sakralnego w Poznaniu pochodziła z Bawarii. Być może jednak władca nie musiał sięgać po budowniczych aż tak daleko, gdyż podobnymi rozwiązaniami technicznymi cechują się obiekty sakralne wznoszone we wschodniej części Cesarstwa Ottonów. Wśród nich na uwagę pod tym względem zasługuje fundacja grafa Lotara II¹⁸, który założył klasztor rodowy w swym grodzie w Walbeck (Börde, Sachsen-Anhalt)¹⁹. Co istotne, zbudowany około 942 r. kościół klasztorny pod wezwaniem św. Marii, Pankracego i Anny był pierwotnie budowlą salową z transeptem i absydą, której mury zostały wyciągnięte w technice *opus emplectum* z surowców skalnych łamanych w różnej grubości płyty, w tej samej technice, w jakiej zbudowano poznańską rezydencję. Ważną wskazówką co do pochodzenia strzechy budowlanej sprowadzonej do Poznania byłaby identyfikacja obiektów architektury, w których – podobnie jak to miało miejsce we wczesnopiastowskim budownictwie monumentalnym głównych ośrodków wielkopolskich – jako surowca do sporządzania zapraw murarskich używano gipsu. Stosowanie takich spoiw wymagało dostępności do jego złóż i odpowiedniej wiedzy technicznej, która musiała być przekazywana w sposób bezpośredni podczas prac budowlanych. W architekturze wczesnopiastowskiej wykorzystywano miejscowe wychodnie gipsu, których złoża

¹⁶ Por. Vorromanische Kirchenbauten. Katalog der Denkmäler bis zum Ausgang der Ottonen (opr. F. Oswald, L. Schaefer, H. R. Sennhauser), München 1966; Vorromanische Kirchenbauten. Katalog der Denkmäler bis zum Ausgang der Ottonen. Nachtragsband (opr. W. Jacobsen, L. Schaefer, H. R. Sennhauser oraz M. Exner, J. Mertens, H. Stvepker), München 1991.

¹⁷ H. Dannheimer, Thorhalle auf Frauenchiemsee, Regensburg 1995, s. 15 – 21.

¹⁸ Graf Lotar II był dziadkiem biskupa merseburskiego Thietmara, którego kronika jest najważniejszym źródłem do dziejów państwa pierwszych Piastów.

¹⁹ J. Cramer, S. Breitling, Die Stiftskirche in Walbeck, (w:) K. G. Beuckers, J. Cramer, M. Imhof (red.), Die Ottonen. Kunst – Architektur – Geschichte, Petersberg 2002 (wyd. 2), s. 273 – 278.

eksploatowano w pobliżu dzisiejszego Wapna koło Konina²⁰, ale znajomość ich przetwarzania w celu spajania elementów budowlanych musiała być zaczerpnięta z zewnątrz.

Z kwestią powyższą łączy się próba odpowiedzi na pytanie o recepcję form architektury sakralnej wzniesionej w obrębie poznańskiego grodu²¹. Wnętrze tutejszej kaplicy pałacowej ma formę zbliżoną do krzyża łacińskiego. Jako przykład tego typu rozwiązań przytoczyć można datowany na 2 poł. VIII w. kościół w Molzbichl (Karyntia)²², pochodzący z przełomu VIII i IX w. kościół w Uznach koło St. Gallen²³, a zwłaszcza zaopatrzony w dwa aneksy w absydzie kościół w Eldagsen koło Hildesheim, zbudowany przed 1000 r.²⁴. Z uwagi na – oprócz liturgicznego – także zapewne sepulkralne przeznaczenie²⁵ należy przywołać jeszcze jeden obiekt – kaplicę wzniesioną około 800 r. po zachodniej stronie katedry w Halberstadt²⁶. Zarys tej kaplicy stanowi niemal lustrzane odbicie poznańskiej kaplicy pałacowej, choć jej wnętrze w partii zachodniej rekonstruuje się jako uformowane w *trikonchos*²⁷.

Pod koniec życia Mieszka I²⁸ - na co wskazują źródła archeologiczne²⁹ - rozpoczęto budowę najstarszej w jego państwie katedry pod wezwaniem św. Piotra, ułożonej na poznańskim grodzie w bezpośrednim sąsiedztwie rezydencji. Relikty jej najstarszych faz były przedmiotem intensywnych badań, prowadzonych od 1951 do 1956 r.³⁰ Zbudowano ją na fundamentach z dużych naturalnych głazów granitowych wiązanych zaprawą wapienną, na których wyciągnięto ściany z płytek kamiennych pokryte wapiennym tynkiem, zaś posadzkę uformowano z twardej, gładkiej płyty wapiennej. Była to trójnawowa bazylika długości 49 m., z nawą główną szerokości 8,4 m, zaś nawami bocznymi – 4,2 m. Nawa główna była

²⁰ J. Skoczylas, Gipsowe zaprawy murarskie w początkach państwa polskiego, *Slavia Antiqua*, t. 55: 2014, s. 171-178.

²¹ Budynki świeckie w rezydencjach tego czasu są w generalnych zarysach podobne, zakładane zazwyczaj na planie prostokąta; różni je sposób rozwiązania partii wejściowej i podziału wnętrza; por. przypis 3.

²² *Vorromanische Kirchenbauten...* 1991, s. 287.

²³ *Vorromanische Kirchenbauten...* 1966, s. 358-359.

²⁴ *Vorromanische Kirchenbauten...* 1966, s. 404.

²⁵ Wskazuje na to głęboki wkop w jej wnętrzu, stanowiący zapewne ślad po translacji szczątków pochowanej w tym miejscu osoby; por. H. Kóčka-Krenz, *Najstarsze kościoły...*

²⁶ W środku nawy tej kaplicy został wybudowany grobowiec; G. Leopold, E. Schubert, *Der Dom zu Halberstadt bis zum gotischen Neubau*, Berlin 1984.

²⁷ Zamieszczona w wyżej cytowanej pracy dokumentacja rysunkowa nie przesądza takiej rekonstrukcji; równie dobrze boczne ramiona tej kaplicy mogły być zamknięte prosto także w jej wnętrzu.

²⁸ Z. Kurnatowska, *Początki Polski*, s. 109.

²⁹ Z. Kurnatowska, M. Kara, *Początki architektury sakralnej na grodzie poznańskim w świetle nowych ustaleń*, (w:) T. Janiak, D. Stryniak (red.), *Początki architektury monumentalnej w Polsce*, Gniezno 2004, s. 47 – 70; natomiast S. Skibiński, *Katedra poznańska*, Poznań 2001, s. 20, 21, przesuwa początek budowy katedry na czas po 1000 r.; na temat podstaw datowania ostatnio A. Bukowska, *Najstarsza katedra w Poznaniu. Problem formy i jej genezy w kontekście architektury około roku 1000*, Kraków 2013, s. 160 – 164, 255.

³⁰ K. Józefowiczówna, *Z badań nad architekturą przedromańską i romańską w Poznaniu*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1963, s. 7 – 9.

prawdopodobnie wydzielona arkadami wspartymi na filarach, a wszystkie trzy nawy nakrywał płaski strop. Otwory okienne i portale znajdujące się w północnej i południowej ścianie miały zapewne starannie opracowane ościeża. W centrum jej nawy głównej zainstalowano wydzielone murkiem mauzoleum, zawierające dwa pochówki, identyfikowane z miejscem spoczynku Mieszka I i Bolesława Chrobrego³¹. Zaproponowany przez Krystynę Józefowiczównę zarys katedry tej fazy został ostatnio zweryfikowany przez Anetę Bukowską, która w efekcie gruntownej analizy reliktyw odkrytych podczas badań zaproponowała odmienną rekonstrukcję partii wschodniej i zachodniej tej budowli³². Według niej kwadratowemu prezbiterium zakończonemu apsydą towarzyszyły dwa prostokątne pomieszczenia, wysunięte o grubość muru obwodowego poza linię przebiegu murów trójprzęsłowego korpusu nawowego. Układ partii wschodniej został powtórzony w części zachodniej kościoła, ze zwieńczonym wieżą kwadratowym przęsłem na przedłużeniu nawy głównej i flankującymi je dwoma pomieszczeniami. Masyw zachodni zawierał piętro emporowe, wsparte na podporze w osi kościoła. W efekcie najstarsza bazylika była kościołem dwutranseptowym, z prostym zamknięciem od zachodu i wejściem od południa, umieszczonym w środkowym przęsle korpusu nawowego³³. Istotną różnicą w stosunku do dotychczasowych ujęć w organizacji przestrzeni chóru wschodniego katedry jest konstatacja A. Bukowskiej, iż prezbiterium było dwupoziomowe, z kryptą halową wspartą na czterech filarach, do której dostęp prowadził przez boczne pomieszczenia³⁴. Pierwszy kościół katedralny na grodzie poznańskim był monumentalną bazyliką, której program budowlany i zawarte w nim treści symboliczne wskazują na związki z niemiecką architekturą monumentalną, zaś bezpośrednim dla niego wzorcem był zapewne kościół klasztorny w Memleben, Sachsen-Anhalt. Zdaniem A. Bukowskiej, która przeprowadziła wnikliwą analizę rozplanowania bazyliki poznańskiej na tle porównawczym „katedra w Poznaniu przedstawia się jako jedyna dotychczas rozpoznana wśród najstarszych budowli wczesnopiastowskich budowla o ottońskim programie architektonicznym bezpośrednio inspirowanym pierwowzorem cesarskim. [...] jej forma, inspirowana artystyczną myślą twórców związanych ze środowiskiem cesarskim, miała te cechy, które pozwalają stwierdzić, że projekt ukończono wedle ówczesnych nowinek architektonicznych realizowanych dla domu

³¹ H. Kóčka-Krenz, Pochówki królewskie w katedrze poznańskiej, *Ecclesia. Studia z dziejów Wielkopolski*, t. 2:2006, s. 39 – 55.

³² A. Bukowska, *Najstarsza katedra...*, s. 165 – 171.

³³ A. Bukowska, *Najstarsza katedra...*, s. 166, ryc. 149.

³⁴ A. Bukowska, *Najstarsza katedra...*, s. 210, ryc. 189.

cesarskiego”³⁵. Nie znamy wystroju i wyposażenia pierwszej poznańskiej katedry, lecz można odnieść do tej kwestii opinię P. Skubiszewskiego: „Zachowanych fragmentów architektury pierwszych katedr i dzieł, które mogły do nich należeć, jest zatem bardzo mało [...]. Jest to stan zachowania bez wątpienia gorszy od tego, co przetrwało z architektury, urządzenia, sprzętu i ksiąg innych katedr europejskich w tym samym czasie od nowa wznoszonych albo przebudowywanych i wyposażanych. Pozostało więc niewiele, lecz to, co znamy, pozwala sądzić, że swym zasadniczym kształtem i wyposażeniem nasze pierwsze katedry nie odbiegały wcale albo nieznacznie od tego, co mieli ówczasnie do dyspozycji w swych siedzibach inni biskupi europejscy. [...] Próbując wyobrazić sobie dzisiaj wnętrze i sprzęty katedry polskiej tamtych lat, mamy zatem prawo odnieść do niej to, co na podstawie źródeł pisanych i zachowanych dzieł wiemy o katedrach karolińskich i przedromańskich”³⁶.

Konstatację P. Skubiszewskiego wspierają zachowane fragmenty wyposażenia kaplicy pałacowej poznańskiego grodu. Jej ściany zostały starannie wygładzone gipsowymi tynkami, na które naniesiono dekoracje malarskie, z użyciem typowych dla malarstwa ściennego pigmentów – bieli wapiennej, czerwieni żelazowej i błękitu. W wyniku specjalistycznych analiz³⁷ ustalono, że były to warstwowo nakładane kremowo-białe tynki wapienne z domieszką włókien roślinnych. Mokry tynk został pomalowany farbą o spoiwie organicznym zawierającym białko, ewentualnie z dodatkiem kleju roślinnego. Biel i czerwień uzyskano z surowców dostępnych na miejscu, natomiast błękit wydobywano z lazurytu, którego najbardziej znane złoża znajdują się w Badachszanie (Afganistan)³⁸. Niestety fragmenty tynku są zbyt małe, by dać podstawy do odtworzenia tematyki dekoracji malarskiej. Mogły to być zarówno motywy geometryczne, jak i ujęte w ramy przedstawienia figuralne, gdyż widoczne na kilku fragmentach białe i czerwone pasma zapewne wyznaczały pola dekoracji. Pokrywanie ścian przedromańskich świątyń scenami o tematyce zaczerpniętej ze Starego i Nowego Testamentu, umieszczanymi w polach ograniczonych geometrycznymi lub roślinnymi bordiurami, było zabiegiem często stosowanym, czego dobrym przykładem są malatury w kościele św. Jerzego na wyspie Reichenau-Oberzell w Badonii-Wirtembergii³⁹.

³⁵ A. Bukowska, *Najstarsza katedra...*, s. 256.

³⁶ P. Skubiszewski, *Katedra w Polsce około roku 1000*, (w:) *Polska na przełomie I i II tysiąclecia* (red. S. Skibiński), Poznań 2001, s. 139 – 196; por. s. 151.

³⁷ Analizy wykonała Anna Michnikowska z Muzeum Narodowego w Poznaniu i Jerzy Langer z Wydziału Chemii UAM.

³⁸ K. Maślankiewicz, *Kamienie szlachetne*, Warszawa 1983, s. 223-224.

³⁹ P. Skubiszewski, *Malarstwo karolińskie i przedromańskie*, Warszawa 1973, s. 22- - 224; D. Jakobs, *Sankt Georg in Reichenau-Oberzell. Der Bau und seine Ausstattung*, cz. 1, Stuttgart 2000.

Szczególną uwagę zwraca wystrój świątyni pałacowej w postaci dekoracji mozaikowej⁴⁰. Sporządzono ją z przezroczystego szkła o licu zdobionym złotą folią zabezpieczoną cienką warstwą szkliwa w formie sześciątów o boku od 0,5 do 1,2 cm. Jedynie kilka spośród zachowanych tesserów zrobiono z czarnej, ciemnozielonej i ceglastoczerwonej masy szklanej. Te elementy wystroju mozaikowego dostały się do warstw kulturowych po zniszczeniu kompozycji. Miejsce ich zalegania w ziemi wskazuje, że obraz skomponowany ze szklanych kostek został wykonany pod koniec X w. Wobec znalezisk cząstek jej podłoża nie ulega wątpliwości, że szklane kostki były wkomponowane w dekorację ścienną. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można przyjąć, że została nią ozdobiona absyda kaplicy grodowej, gdyż dwie takie kostki znaleziono na jej posadzce. Pokrywanie ścian kompozycjami mozaikowymi było i jest sztuką wymagającą wielkich umiejętności i współdziałania kilku wykonawców, począwszy od artysty-malarza po mozaikarzy osadzających kostki na podkładzie z odpowiednio przygotowanej i umocowanej zaprawy⁴¹. Ta technika zdobnicza była szeroko stosowana w sztuce Bizancjum i na terenie egzarchatów bizantyjskich w Italii⁴², zwłaszcza w kościołach Rawenny, oraz na obszarach objętych wpływami kultury bizantyjskiej we wschodniej Europie. Na terenie Rusi Kijowskiej mozaiki ścienne wykonywali mistrzowie sprowadzani z Bizancjum, choć w Kijowie poświadczona jest działalność w tym celu warsztatów szklarskich z XI – XII w.⁴³ Jest rzeczą wielce prawdopodobną, że poznańska kaplica pałacowa została ozdobiona mozaiką z inicjatywy Bolesława Chrobrego przez zatrudnianych w Kijowie „mistrzów greckich”, których prace miał zapewne okazję poznać⁴⁴. Dodatkowym argumentem co do proveniencji tej dekoracji jest sposób sporządzania tesserów, polegający na dwu- lub trójwarstwowym wylewaniu szklanych tafli, które następnie dzielono na poszczególne elementy. Warstwowość ta, widoczna w przekroju kostek z poznańskiej kaplicy, jest także wyraźnie czytelna w elementach mozaik ze świątyń kijowskich.

W chrześcijańskiej świątyni nie mogło zabraknąć przedmiotów niezbędnych podczas sprawowania liturgii. Podczas badań wykopaliskowych na Ostrowie Tumskim pozyskano jedynie fragmenty kościanych okładzin, które pierwotnie zdobiły dwa, różnie wykonane schowki na relikwie. Z relikwiarza skrzynkowego, który stanowił wyposażenie kaplicy

⁴⁰ H. Kóčka-Krenz, Kostki mozaikowe z Ostrowa Tumskiego w Poznaniu, *Archaeologia Historica Polona*, t. 15/2, 2005, s. 187 – 200.

⁴¹ M. Nowicka, *Mozaika*, (w:) K. Majewski (red.), *Kultura materialna starożytnej Grecji*, t. II, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1977, s. 695 – 727; por. s. 719 i n.

⁴² P. Skubiszewski, *Sztuka Europy łacińskiej od VI do IX wieku*, Lublin 2001, s. 163 – 170.

⁴³ V. N. Lazarev, *Drevnerusskie mozaiki i freski XI – XV vv.*, Moskwa 1973, por. s. 12.

⁴⁴ Nieznana z imienia córka Bolesława Chrobrego była żoną księcia kijowskiego – Światopełka, co czyni to przypuszczenie prawdopodobnym; por. K. Jasiński, *Rodowód pierwszych Piastów*, Poznań 2004, s. 120-122.

pałacowej, zachowało się kilkanaście fragmentów kościanych listewek⁴⁵. Przykłady komponowania zewnętrznego wystroju skrzynek z takich listewek obrazują zachowane w całości relikwiarze z Nadrenii. Najbliższy poznańskiemu w typie dekoracji jest relikwiarz z kościoła św. Andrzeja w Kolonii wykonany z drewna dębowego, datowany na koniec XI - XII w.⁴⁶ Zbliżoną formą cechuje się stosunkowo duża skrzynka na relikwie z kościoła św. Gereona w Kolonii, sporządzona z drewna orzechowego i ozdobiona ażurowanymi kościanymi płytkami nałożonymi na złożony podkład. Spajające skrzyneczkę żelazne okucia o rozwidlonych końcach wskazują na jej wykonanie na przełomie XI i XII w.⁴⁷ Fragmenty płytek kościanych zarejestrowano także w południowej części Ostrowa Tumskiego w Poznaniu – na tzw. Zagórze. One także są pozostałością relikwiarza, który został zapewne ozdobiony kilkoma prostokątnymi płytkami o powtarzalnym module, otoczonymi bordiurą z listewek zdobionych plecionką. Ich ażurowany motyw stanowił okrąg z wyciętym środkiem, od którego rozchodziło się promieniście pięć ramion połączonych z zewnętrznym okręgiem, dekorowanym podwójną linią punktowanych kółek. Był to zapewne pojemnik zbliżony swą formą do zachowanego w całości relikwiarza skrzynekowego z kościoła św. Kosmy i Damiana w Wunstorf w Dolnej Saksonii. Relikwiarz ten jest stosunkowo dobrze datowany – na jego pokrywie, w dwóch kolistych wycięciach zostały umieszczone monety Ottona I (936-937) lub Ottona III (983-1002), co pozwala określić czas jego wykonania na 2 połowę X – początek XI wieku⁴⁸. Odpowiednikiem poznańskiej skrzyneczki z Ostrowa Tumskiego – Zagórze mógł być także relikwiarz domkowy z Oldenburga Wagryjskiego. Okładziny kościane tego relikwiarza zostały odsłonięte w warstwie datowanej na połowę XI – połowę XII wieku, co pozwala uznać go za wytwór z 1 połowy XI wieku⁴⁹. Takie schowki na relikwie, ze względu na niewielkie rozmiary i charakter dekoracji, mieszczą się w nurcie wczesnośredniowiecznego rzemiosła artystycznego, zaś zachowane ich przykłady wskazują, że mogły zostać sporządzone w 2 połowie X – XI w. w jednym z zachodnioeuropejskich ośrodków rzemiosła artystycznego⁵⁰.

⁴⁵ H. Kóčka-Krenz, Relikwiarze z Ostrowa Tumskiego w Poznaniu, (w:) T. Galiński i E. Wilgocki (red.), *Res et Fontes*, Szczecin 2003, s. 211 – 221.

⁴⁶ *Das Reich der Salier 1024 – 1125*. Katalog zur Ausstellung des Landes Rheinland-Pfalz, Sigmaringen 1992, s. 351-353.

⁴⁷ *Das Reich...*, s. 348, 353.

⁴⁸ *Das Reich...*, s. 350 – 351.

⁴⁹ I. Gabriel, *Christentum und Heidentum*, (w:) Starigard/Oldenburg. Ein slawischer Herrschersitz des frühen Mittelalters in Ostholstein (red. M. Müller-Wille), Neumünster 1991, s. 279 – 297; por. s. 284 - 287.

⁵⁰ V. H. Elbern, *Das Beinkästchen im Essener Münsterschatz*, „Aachener Kunstblätter des Museumsvereins“, t. 44: 1973, s. 87 – 100; por. s. 96.

Z przedmiotami związanymi z liturgią można też zapewne łączyć znaleziska gemm – jednej szklanej (dziś niestety zaginionej) i drugiej karneolowej z wyobrażeniem lwa (późnorzymskiej, antycznej)⁵¹, których we wczesnym średniowieczu używano do wykładania relikwiarzy, krzyży, kielichów, czy okładcin ksiąg liturgicznych⁵². Te drobne elementy wystroju są przekonującym świadectwem, że świątynie poznańskiej rezydencji książęcej były zaopatrywane w przedmioty kultu chrześcijańskiego pochodzące z wyspecjalizowanych warsztatów złotniczych zachodniej Europy. Zdaniem P. Skubiszewskiego⁵³ przedmioty kultu napływały do państwa Piastów przede wszystkim z Niemiec, jako dary dla katedry biskupiej lub fundacje książęce. Ich relikty są wymownym potwierdzeniem informacji zawartych w kronice Thietmara z Merseburga, Kosmasa z Pragi i Anonima tzw. Galla, pozwalając na wysunięcie tezy, że tutejsze świątynie nie różniły się zasadniczo swym wyposażeniem od kościołów zachodniej Europy⁵⁴.

Związki z kręgiem cywilizacji łacińskiej są uchwytne także poprzez znaleziska o świeckim charakterze – tłoka pieczętnego⁵⁵, ołowianej bulli⁵⁶ i stylusów/rylców do pisania na powoskowanych tabliczkach, świadczące o funkcjonowaniu kancelarii przy książęcej siedzibie⁵⁷. Studia historyczne nad początkami państwa piastowskiego pozwalają pośrednio wnioskować, że wkrótce po akcie chrztu zaistniało tu środowisko intelektualne związane z osobą biskupa Jordana, który jest uznawany za opiekuna pierwszego polskiego rocznika dworsko-kościelnego. Katedra poznańska musiała posiadać niezbędny w liturgii i nauczaniu księgozbiór, z którego do dziś zachowały się jedynie trzy kodeksy, dwa homiliarze i jeden ewangeliarz, pochodzące z XI wieku. Zapewne księgozbiór ten zawierał księgi liturgiczne, prawne, podręczniki i lektury szkolne do wykładania nauk wyzwolonych⁵⁸. Można jedynie przypuszczać, iż księgi te były dziełami skryptoriów zachodniej Europy przywiezionymi do państwa Piastów jako własność duchownych lub w charakterze darów. Kontakty z terenami południowej Europy ilustruje obecność amfory służącej do przechowywania płynów z

⁵¹ H. Kóčka-Krenz, Antyczna gemma z Ostrowa Tumskiego w Poznaniu, (w:) H. Machajewski (red.), Wielkopolska w dziejach. Archeologia o regionie, Poznań 2008, s. 231 – 236.

⁵² Ornamenta Ecclesiae. Kunst Und Künstler der Romanik. Katalog zur Ausstellung des Schnütgen-Museums in der Josef-Haubrich-Kunsthalle, Köln 1985.

⁵³ P. Skubiszewski, Katedra w Polsce..., s. 162, 164, 165.

⁵⁴ P. Skubiszewski, Katedra w Polsce..., s. 150-151.

⁵⁵ A. Dębski, I. Marciniak, Średniowieczny tłok pieczętny odkryty na stanowisku Poznań – Ostrów Tumski 9/10, (w:) H. Kóčka-Krenz (red.), Poznań we wczesnym średniowieczu, t. V, Poznań 2005, s. 161 – 168.

⁵⁶ I. Dębska, A. Dębski, M. Sikora, Wczesnośredniowieczna pieczęć ołowiana odkryta na poznańskim Ostrowie Tumskim, (w:) H. Kóčka-Krenz (red.), Poznań we wczesnym średniowieczu, t. VI, Poznań 2008, s. 99 – 110.

⁵⁷ H. Kóčka-Krenz, Archeologiczne świadectwa o początkach szkolnictwa w Poznaniu, Kronika Miasta Poznania, z. 4:2001, s. 7 – 13.

⁵⁸ B. Kürbis, Kultura wczesnego Poznania: twórcy, opiekunowie, uczestnicy, (w:) Dzieje Poznania (red. J. Topolski), t. I, Warszawa-Poznań 1988, s. 101 – 133, por. s. 102.

półkuliście ukształtowanym dnem⁵⁹, zaś z państwem Przemyslidów – naczynia gliniane z domieszką grafitu⁶⁰ i kamienie ozdobne sprowadzane do dworskiej pracowni złotniczej⁶¹.

Wymowa źródeł archeologicznych pozwala bez wątpienia stwierdzić, że poznańska rezydencja była miejscem, w którym zbiegały się ścieżki dalekosiężnych kontaktów pierwszych piastowskich władców. Najbliższe z nich wiodły do południowych sąsiadów – państwa Przemyslidów, skąd pozyskiwano metale szlachetne i kamienie ozdobne, przetwarzane w pałacowej pracowni złotniczej w ozdoby dla książęcego dworu i w sprzęty liturgiczne dla kaplicy dworskiej i kościoła katedralnego. Te prowadzące w stronę cesarstwa Ottonów skutkowały zmianami w organizacji przestrzeni tego ważnego politycznie i gospodarczo ośrodka, przekształconego z niewielkiego, jednoczłonowego gródka w czteroczłonową fortalicję z wyodrębnioną częścią książęcą, zabudowaną monumentalną architekturą świecką i sakralną. Wzorce dla ich brył, struktury wnętrza i technik budowlanych – jak można sądzić – zostały zaczerpnięte z budowli zrealizowanych w zachodniej lub środkowej Europie. Wyposażenie części świeckiej poznańskiej rezydencji zapewne też nawiązywało do urządzeń palatiów zachodnioeuropejskich⁶². Nie znamy zasobu ksiąg niezbędnych w sprawowaniu liturgii, ale zapewne, sądząc po autorstwie kodeksu ofiarowanego Mieszkowi II przez księżną lotaryńską Matyldę⁶³, należy także im przypisać pochodzenie z ośrodków zachodnioeuropejskich.

Natomiast w zdobieniach wnętrza kaplicy pałacowej ujawnił się – w odpowiedniej proporcji – przepych dekoracji kręgu bizantyjskiego, w obficie stosowanej technice układania wzorów ze szklanych sześcianów. Być może także kielichy i pateny używane w poznańskich świątyniach miały pochodzenie bizantyjskie, choć niekoniecznie bezpośrednio. Śladem przenikania wytworów rzemiosła artystycznego na ziemię polskie poprzez zachodnią Europę jest tzw. kielich św. Wojciecha, którego czara była bizantyjskim agatowym pucharkiem z IX – X w. – jak przypuszcza P. Skubiszewski – дарowanym przez Ottona III podczas jego

⁵⁹ O. Antowska-Gorączniak, A. Sikorski, Amfora z zespołu pałacowo-sakralnego na Ostrowie Tumskim w Poznaniu, (w:) A. Jaszewska (red.), *Z najdawniejszych dziejów. Grzegorzowi Domańskiemu na pięćdziesięciolecie pracy naukowej*, Zielona Góra 2012, s. 321 – 327; tam zebrane przykłady przedmiotów importowanych do Poznania we wczesnym średniowieczu; por. s. 322.

⁶⁰ J. Wenzel, *Ceramika grafitowa z Ostrowa Tumskiego w Poznaniu*, (w:) H. Kóčka-Krenz (red.), *Poznań we wczesnym średniowieczu*, t. VI, Poznań 2008, s. 139 – 178.

⁶¹ H. Kóčka-Krenz, *Pracownia złotnicza na poznańskim grodzie*, (w:) M. Dworaczyk, A. B. Kowalska, S. Moździoch i M. Rębkowski (red.), *Świat Słowian wczesnego średniowiecza*, Szczecin-Wrocław 2006, s. 257 – 272; H. Kóčka-Krenz, M. Sachanbiński, J. Skoczylas, R. Girulski, *Gemstones from the ducal part of the fortified settlement of Poznań (10th/11th century) in the light of gemological studies and micro-Raman spectroscopy*, *Slavia Antiqua*, t. 55:2014, s. 145 – 169.

⁶² H. Kóčka-Krenz, *Wyposażenie palatiów w Europie Środkowej*, *Archaeologia Historica Polona*, t. 14:2004, s. 11 – 27.

⁶³ T. Michałowska, *Literatura polskiego średniowiecza. Leksykon.*, Warszawa 2011.

pielgrzymki do grobu św. Wojciecha w Gnieźnie, wtórnie zaopatrzonym w złotą stopę z nodusem⁶⁴. Biorąc pod uwagę uchwytne w źródłach archeologicznych elementy kultury świeckiej i sakralnej w poznańskim grodzie należy stwierdzić, iż pierwsi piastowscy władcy czerpali wzorce dla swych realizacji z czołowych, znanych im ośrodków elitarnych ówczesnej Europy.

⁶⁴ P. Skubiszewski, Tzw. Kielich św. Wojciecha – pamiątką Zjazdu Gnieźnieńskiego, (w:) S. K. Kulczyński (red.), *Cultus et cognitio. Studia z dziejów średniowiecznej kultury*, Warszawa 1978, s. 521 – 536.